

Sr. św. Leandra W.  
Czw. św. Nikandra M.  
Piąt. św. Gotfryda B.  
Sob. św. Teodora M.  
Niedz. Opieki NMP.  
Pon. św. Marcina B. W.  
Wt. św. Marcina P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 04  
Zachód słońca: godz. 4 m. 23  
Dług dnia: godz. 9 m. 19

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 6 listopada 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Helenów.

1621

Codzienny koncert orkiestry wie-  
deńskiej „AUGUSTIN”, złożonej  
z 10 osób.

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Wejście bezpłatne.

### Przegląd polityczny.

Łódź, d. 6 listopada.

— Zwiększający się z roku na rok deficyt cesarstwa niemieckiego zmusza rząd do szukania nowych źródeł dochodów państwowych, i w tem poszukiwaniu rząd, po kilku niefortunnych próbach zrównoważenia budżetu, zatrzymał się ostatecznie przy projekcie zaprowadzenia monopolu spirytusowego. Projekt ten, opracowany przez urząd skarbowy, będzie przedłożony parlamentowi w sesji najbliższej, a przedstawia się według informacji pism berlińskich w sposób następujący:

Ogólna produkcja spirytusu surowego, wyrabianego w gorzelniach krajowych, ma wynosić 370 milionów litrów czystego alkoholu.

Zakładanie nowych gorzelnii będzie zależne od zapotrzebowania i otrzymania koncesyj.

Podatek od zacieru będzie zniesiony. Gorzelniom będzie przyznana cena minimalna, która ma wynosić mniej więcej 35 marek za 100 litrów czystego alkoholu. Zamiast dotychczasowych 29, rząd będzie płacił gorzelniom 10 marek kontyngentowi za 1 hektolitr czystego alkoholu skontyngentowanego, ale tylko przez 10 miesięcy od wprowadzenia monopolu. Następnie opłata kontyngentowa będzie zupełnie zniesiona.

Przy zarządzie monopolu państwowego będzie istniała rada gorzelników, która ma corocznie przedstawiać swe propozycje w sprawie ceny spirytusu.

Syndykat spirytusowy będzie objęty przez państwo. Fabryki spirytusowe nabyte państwo na własność i wypłaci za nie odszkodowanie, obliczone na podstawie dochodów w 3 latach ostatnich.

W kołach wielkich fabrykantów obliczają, że państwo będzie musiało nabyć na własność około 80 wielkich i 100 małych fabryk, ponadto wielką liczbę magazynów, kotłów, beczek, wozów i t. d. Koszty będą wynosić około 250 milionów mk.; odszkodowanie, płacone fabrykantom, 750 milionów.

Ogółem więc koszty objęcia monopolu spirytusowego przez państwo wynoszą około 1000 milionów marek, od których państwo będzie płaciło procentu rocznego 40 milionów. Według obliczeń urzędu skarbowego, dochody państwa mają zwiększyć się wskutek zaprowadzenia monopolu o 70 milionów marek rocznie. Wobec wykazanych wyżej ogromnych kosztów, takie zyski trudno będzie osiągnąć. Projekt rządowy spotka się w parlamencie z oporem. Prawdopodobnie jednak będzie uchwalony, bo innych sposobów zrównoważenia budżetu niema.

— Anglia dotychczas nie miała poważnego ruchu socjalistycznego. Zorganizowana na zasadach prawowiernego marksizmu „Socjalno-demokratyczna Federacja” nie mogła zdobyć sobie liczniejszych zwolenników. Przyznając się do teorii rozłączonego socjalizmu „Niezależna partya pracy” nie wysuwała jaskrawych postulatów tej teorii i nie podkreślała walki klas, jako podstawowego dogmatu społecznego.

W ostatnich jednak czasach zdawało się, że przepowiednia wybitnego historyka nowoczesnego socjalizmu Sombarta o objęciu przez ruch socjalistyczny Zjednoczonego Królestwa zyskuje cechy prawdopodobieństwa. Przy ostatnich wyborach nie bez poparcia stojących u władzy liberalów i radykałów weszło do izby gmin około 40 przedstawicieli robotniczych, zorganizowanych w „Labour Party” gdy dotychczas ci przedstawiciele w olbrzymiej większości łączyli się z partją liberalną. „Labour Party”, tak samo jak angielskie związki zawodowe, nie ma wyraźnej barwy politycznej, stoi tylko na gruncie obrony interesów warstw pracujących. Socjaliści jednak rozwinięli silną agitację ażeby objąć kierownictwo stronnictwa robotniczego i nadać mu zmianę wyłączności klasowej.

Niebezpieczeństwo socjalizmu — bynajmniej zdaje się nie groźne — jaskrawo zilustrowało kilka ostatnich wydarzeń. W okręgach dotychczas stale wybierających liberalów, podczas wyborów uzupełniających przechodzić zaczęli socjaliści. Podróżujący po Indyach jeden z przywódców partji, i poseł do izby gmin, Keir Hardie, swem niepoetycznym zachowaniem się i podburzającymi mowami podsycił tlejący płomień nadzwyczaj dla Anglii groźnego powstania tuziemców. Wreszcie grożący olbrzymimi stratami powszechny strejk kolejowy przejął społeczeństwo angielskie niepokojem.

Wobec takiego ataku wojującego socjalizmu, najróżniejsze stowarzyszenia i związki niesocjalistyczne urządziły walną naradę. Dwustu przeszło delegatów zebrało się w ubiegłym tygodniu w Caxton Hall i uchwalono stworzyć komitet centralny dla podjęcia energicznej i natychmiastowej walki z ideą i polityką socjalistyczną. Za pomocą prasy periodycznej, ulotnych broszur, rozrzuconych tysiącami po miastach i wsiach, na specjalnie organizowanych zebraniach, przez uzdolnionych i wytrwałych mówców ludowych pro-

wadzić się ma planowa i systematyczna kampania przeciw zgubnym teoryom, importowanym z ładowej Europy.

Jednocześnie zwróciło się zebranie w Caxton Hall z gorącym apelem do dwu wielkich stronnictw angielskich, do wighów i torysów, ażeby ci, zaprzestawszy wewnętrznych między sobą sporów, wystąpili zgodnie przeciw wspólnemu, a groźnemu wrogowi, który zagraża bytowi, wielkości i spokojowi państwa.

Dotychczas jednak w ruchu antysocjalistycznym przyjmują udział głównie konserwatyści, gdyż wighowie nie chcą otwarcie wystąpić przeciwko niedawnym sojusznikom. Codziennie prawie mają odbywać się publiczne zgromadzenia, na których wykształceni specjalnie mówcy mają wykazywać nieurzęczywistniałość utopii socjalistycznych. Socjaliści prowadzą równie ruchliwą agitację i zamierzają zwołać 2,000 zebrań w różnych miejscowościach W. Brytanii.

O sile nastroju antysocjalistycznego świadczy rezultat wyborów uzupełniających d. 1 listopada do rad miejskich w całej Anglii i Walji. Wybory skończyły się, wbrew oczekiwaniu, całkowitą porażką socjalistów i „niezależnej partji pracy” i olbrzymim przyrostem głosów konserwatywnych. Agitacja obracała się około kwestji polityki robotniczej i socjalizmu. W niektórych miejscowościach liberali szli jakoby razem z konserwatystami. Liberali zachowali większość w radach miejskich. Socjaliści przepadli w centrach przemysłowych — w Lancashire, w Manchesterze, Liverpoolu, Gloucester i w in. Ogółem konserwatyści zdobyli 121 miejsc, liberałowie 22, „partya pracy” — 3 miejsca. Socjaliści wystawili całą setkę kandydatów.

— „Towariszcz” donosi, że w Rosji tworzy się nowa partya, mająca nosić nazwę „Wielkorusyjskiej partji narodowej.” Organizowanie nowej partji odbywa się w wielkiej tajemnicy, wiadomem dotychczas jest tylko to, że wzbudziła ona wielkie zainteresowanie w sferach biurokratycznych i pozyskała tam wielu zwolenników. Wśród urzędników prowadzona jest bardzo usilna agitacja, nawołująca do zapisywania się na członków nowej partji.

Incytorem sprawy tej jest hr. Witte, który lada dzień ma przyjechać do Petersburga. Do kierowników należą Suworin, Mienszykow, Bodisko, profesor prawa karnego Sergiejewskij, b. zarządający wydziałem floty handlowej, członek Rady państwa Ruchłow i inni.

Jako zasadnicze swe zadanie, wystawia nowa partya obronę interesów centralnej ludności rosyjskiej. Interesy kresów, obcoziemców i obcych wyznań mogą być bronione o tyle tylko, o ile nie przeczą interesom centrum. We wszystkich innych kwestiach partya zajmuje stanowisko bardziej na prawo od paździenikowców.

Partya organizuje się jako przeciwwaga „Związkowi narodu rosyjskiego.” Kierownicy jej wskazują na konieczność utworzenia partji kon-

serwatywnej, któraby miała dostateczną popularność i wyróżniłaby się wśród innych partij pracy większym taktiem w postępowaniu.

## Z teoryj współdzielczych.

—s—

W ostatnim numerze zawodowego pisma, poświęconego pokierowaniem spraw kooperacyjnych u nas, «Społem», znajdujemy interesującą przestrożę przed zbytniem „rozdemokratyzowaniem” się współdzielczych naszych instytucyj.

P. I. L. w artykule „Zasady demokratyczne organizacji współczesnej” powiada:

„Strona ściśle wykonawcza każdej bodaj instytucyj ekonomicznej wymaga, że tak się wyrażę, ustroju monarchicznego. Wszelka praca administracyjna musi nosić ten charakter. Musi być jednostką odpowiedzialną za pracę, spełnianą w tych ramach, jakie jej wyznaczono. W administracji państwowej na czele każdego działu stoi minister, w ostateczności odpowiedzialny za wszystkich urzędników swego działu. W administracji instytucyj ekonomicznej musi być mniej więcej to samo. Czy działalność jej podzielimy na działy, czy zostawimy ją jako jedną całość — na czele bądź to poszczególnego działu, bądź całości, stać musi jedna głowa odpowiedzialna. Taka osoba, która bądź własnymi rękami, bądź rękami podwładnych sobie pomocników, spełnia pracę stowarzyszenia, musi być wynagradzana, jest ona odpowiedzialna za swoją pracę. Cała kwestya, nad którą nam zastanowić się wypada, jest: przed kim mianowicie władza ściśle wykonawcza ma być odpowiedzialna?”

Otóż autor tych uwag zwraca się w dalszym ciągu przeciwko wyłącznej odpowiedzialności władzy wykonawczej przed samem tylko ogólnem zebraniem.

„Otóż jeśli pamiętać będziemy o tem, że dla zapewnienia istotnej kontroli ogółowi, trzeba go strzedz przed niebezpieczeństwami demagogii, to bez wahania zdecydujemy, że nie należy władzy ściśle wykonawczej czynić odpowiedzialną przed ogólnem zebraniem. Wówczas bowiem otwiera się jej właśnie drogę do demagogii. Nie trudno administratorowi prowadzić interesy stowarzyszenia, jak mu się tylko spodoba, a odpowiedzialność przed ogólnem zebraniem zbyć piękną wymową. Tak się rzecz ma wówczas, kiedy władza czysto wykonawcza spoczywa w ręku wybieranego zarządu, ten zarząd bowiem jest odpowiedzialny li tylko przed ogólnem zebraniem”.

Z tego powodu uważa autor ustawę normalną dla stowarzyszeń spożywczych „za wysoce szkodliwą”.

Przeciwko temu protestuje jednak redakcja pisma «Społem» i w dłuższym przypisku wyjaśnia, iż niebezpieczeństwa zawleczenia metod demagogicznych do stowarzyszeń spożywczych wtedy tylko należy się obawiać, gdy takie stowarzyszenia zakładane są przez «partye», a kierowane przez agitatorów. Normalnie jednak można zawsze zapobiedz, aby zebranie ogólne nie stało się «tłumem», a to w ten mianowicie sposób, że liczniejsze stowarzyszenia wybierają pełnomocników, którzy stanowią organ decydujący. Wreszcie na zasadzie § 26 ustawy № 1, zebranie ogólne może wybrać oddzielny organ kontrolujący, mianowicie radę nadzorczą.

Właściwie więc w ustawie istnieją środki przeciwko zbytniej demagogii w stowarzyszeniach współdzielczych. Ale ustawa każda — toć to tylko instrument. Czego się przy pomocy tego instrumentu dokona, to już zależy od umiejętności, dojrzałości i dobrej woli ludzi, co się nim posługują.

—:—:—:—

## Z prasy rosyjskiej.

Wobec bliskiego już końca okresu wyborczego dzienniki rosyjskie coraz żywiej zajmują się kwestyą nowej Dumy. Przedewszystkiem interesuje wszystkich pytanie, kto będzie prezesem Dumy i następcą Muromcewa i Gołowina. W tej mierze „Towariszcz” zamieszcza następującą informację:

„Ze wszystkich osób, wymienianych w sferach w charakterze kandydatów na stanowisko prezesa Dumy, w obecnej chwili najwięcej sym-

patyi pozyskała sobie kandydatura p. Chomiakowa i dziś są przekonani w sferach, że istotnie będzie on przewodniczył zgromadzeniu reprezentantów. Kandydatura p. Chomiakowa omawiana była i na radzie ministrów, gdzie nikt przeciw niej nie protestował.

W szerokich kołach biurokracji Chomiakow ma przeciwników, ponieważ był on stronnikiem podatku dochodowego proporcjonalnego i, będąc prezesem komisji do spraw rolnych w partyi centrum rady państwa, popierał projekt rzeczowego podatku. Ponieważ jednak w sferach rządowych nie zachowują się zbyt wrogo wobec samego projektu, przeto i kandydatura p. Chomiakowa nie napotka żadnych trudności”.

W „Rusi” p. A-cz streszcza znowu zamiary biurokracji względem trzeciej Dumy. Otóż biurokracja zamierza jakoby zasypać Dumę projektami, aby zająć posłów, a przedewszystkiem „wybić im z głowy” wszelką inicjatywę. Położony będzie nacisk na to, aby projekty przechodziły możliwie pośpiesznie i bez wielkich zmian według propozycji rządu. To szybkie załatwianie projektów bez dłuższej dyskusji ma wykazać produktywność nowej Dumy w przeciwstawieniu do dwóch poprzednich. Aby pozyskać zgodność Dumy z projektami rządu, mają być urządzane co pewien czas konferencje liderów partyi z przedstawicielami rządu. Te konferencje mają na widoku głównie liderów prawicy, oraz domniemanego centrum rządowego. O kadetach dotychczas mowy niema, ponieważ niewiadomo, w jakiej ilości mogą wejść do Dumy.

P. A-cz cytuje dość charakterystyczne odezwanie się jednego z biurokratów o kadetach:

„Jeżeli kadeci będą przeciw nam, czego nie przypuszczamy, to i tak nie boimy się ich, ponieważ punkt ciężkości izby mieścić się będzie dalej na prawo od nich. Zawsze też będą oni w mniejszości i pod względem taktyki i pod względem charakteru projektów. Przeciwnie, jeżeli zgodzą się na solidarność z nami, wtedy staną się niebezpiecznymi, abowiem będą silniejsi...”

Na mowy kadetów i lewicy w Dumie postanowiono nie zwracać uwagi, a natomiast liczyć się tylko z rezolucjami, które uchwalą będą paździenikowcy i prawica. Jeżeli okaże się, że niektórzy posłowie zbytnio przeszkadzają w pracy, wówczas biurokraci liczą, iż uda się ich usunąć z Dumy za zgodą jej większości.

To wszystko dotyczy tego przypadku, jeśli Duma będzie miała przeważającą większość rządową. Jeżeli, przeciwnie, Duma okaże się mieszana, lub co gorsza, z przewagą lewicy, wówczas nikt nie rokuje zbyt długiego trwania Dumy. Wypadnie ją zatem, zdaniem biurokratów, znowu rozwiązać. A wtedy czwarta Duma zbierze się w odmiennych warunkach i przy udziale zupełnie już innych mężów stanu.

Takie, jak twierdzi p. A-cz, są zamiary i projekty sfer biurokratycznych względem trzeciej Dumy.

\*

Wybrany świeżo na posła do Dumy z Petersburga przywódca „kadetów”, Paweł Milukow, tak określił stanowisko „kadetów” w III Dumie w rozmowie ze współpracownikiem gazety „Utro Rossii”:

„Moment jest tak dziwny, że trudno doprawdy orzec mniej więcej dokładnie, jaką będzie rola i zadanie partyi „Wolności ludu” w trzeciej Dumie. Dopiero teraz ma się odbyć zjazd, na którym rozpatrywana będzie działalność tej partyi i wtedy można będzie wysnuć takie lub inne wnioski w danej kwestyi. Wogóle partya K.-D. będzie się znajdowała w bardzo małej liczbie, a tem samem nie będzie miała tak dominującego znaczenia, jak w pierwszej i drugiej Dumie. Jasnym jest, że cały kierunek pracy w Dumie zależeć będzie od prawicy i paździenikowców, a nasza rola da się dopiero określić w stosunku do prawicy, sami teraz wydawać praw nie możemy, musimy czekać na kategoryczne wnioski ze strony paździenikowców.

Są pewne dane, które pozwalają sądzić, że część paździenikowców zwróci się ku lewicy, ale te dane są jeszcze bardzo niejasne. W tym wypadku wszystko zależeć będzie od skrajnej prawicy: ona właśnie swą wieczną niezgodą może dać powód do stworzenia nowej partyi wśród umiarkowanych nowych członków trzeciej Dumy”.

Współpracownikowi „Towariszcza” Milukow powiedział co następuje:

„Fizjonomia frakcji paździenikowców jeszcze się jasno nie zarysowała. W ostatnich dniach „Głos Moskwy” robi pewne postępy. Dziś jest już zdania, że prawych w Dumie jest za dużo. Trudno powiedzieć, o ile większość paździenikowców podzieli poglądy „Gołosa Moskwy”, czy uzna za możliwe wejście w Dumie w blok z prawicą, czy też nie. Jeżeli paździenikowcy nie zechcą zawrzeć w Dumie przymierza z prawicą, da nam to możliwość rozwinięcia działalności ustawodawczej. W razie przeciwnym działalność nasza w Dumie ograniczy się do roli „wpływowych krytyków”.

O przyszłym zjeździe „kadetów” Milukow wyraził się w ten sposób:

„Wskazówki zjazdu będą miały charakter ogólnikowy. Zjazd podobnie, jak i dawniej, pozostawi frakcji najzupełniejszą swobodę działania, tylko bowiem w Dumie, po wyjaśnieniu składu posłów paździenikowców, można będzie rozstrzygnąć, co działać należy w Dumie”.

\*

W ostatnim numerze „Grażdanina” ks. Meszczerskiej krytykuje komunikat urzędowy w sprawie biskupa Roppa.

„Czytając komunikat rządowy o usunięciu biskupa wileńskiego Roppa, znalazłem — pisze Meszczerskiej — w nim słowa, które zmusiły mię do pograżenia się w głębokie zamyslenie. W komunikacie uważano za winę Roppa, iż będąc biskupem, któremu poruczona jest troska o duszę każdego ze swej owczarni, zajmował się polityką. Samo przez się rozumie się, iż nie to mię o zmieszanie przypawiło, gdyż, oderwanie biorąc, takiemu oskarżeniu nie można współczuć. Ale oto co mię zmieszało, i to głęboko. Tylko co, na godzinę przed przeczytaniem tego komunikatu o Roppie, przeczytałem był o wyborze do Dumy dwóch biskupów prawosławnych i wielkiej liczby duchownych.

Potem przypomniało mi się, że i sam Ropp był deputowanym w Dumie. A przecież być deputowanym w Dumie — czyż to nie znaczy zajmować się polityką i to bardzo czynnie? I jakżeż tu nie zmieszać się, gdy się nie rozumie: czy istnieją podręcznik lub katechizm, wskazujący każdemu biskupowi, jak ma być deputowanym w Dumie państwowej i nie zajmować się polityką? Przecież jasnym jest zupełnie, że przedewszystkiem jeśli on już jest członkiem Dumy, to pozostawiona mu jest zupełna swoboda przekonań politycznych. Jeżeli biskup A. może należeć do „czarnej sotni”, to biskup B. może być wolnomyslnym. W każdym bądź razie jedno i drugie oznacza zajmowanie się polityką.

Okazuje się jednak, że Synod świątobliwy jest innego zdania: biskup i duchowny zwykły mogą być członkami Dumy i zajmować się polityką, ale pod warunkiem, że będą wyznawali kierunek konserwatywny, a już w żadnym razie nie będą liberalni, chociaż katechizmu dla określenia granicy, do której tylko mogą być duchowni liberalnymi, Synod dotychczas nie wydał. W rezultacie otrzymuje się tylko zamieszanie i demoralizację w Kościele.

Rząd ma rację, oświadczając, że biskup Ropp nie powinien być zajmowania się polityką dołączając do trosk o duszach swych owieczek. Ale żeby być konsekwentnym i przeczyć samemu sobie, rząd obowiązany był nie ciągnąć do polityki duchowieństwa ani katolickiego, ani prawosławnego, ani jakiegokolwiek bądź i nie dawać mu prawa być wybranym do Dumy i Rady państwa. Inaczej wychodzą skandale. Grzegorza Pietrowa przesładują, jako duchownego, za liberalizm, a Heliodora — za ultra konserwatyzm”.

\*

Organ rządowy „Rossija”, reasumując swe wrażenia z powodu wyborów, pisze:

„Inteligencja radykalizująca, która chciałaby widzieć w Dumie tylko narzędzie partyjne, pozwala sobie na wyrażanie zdziwienia, iż na szpaltach «Rossii» nie widać upojenia tryumfu z powodu rezultatów wyborów. Zarzut charakterystyczny Ci bohaterowie braku myśli politycznej nie są w stanie nawet zrozumieć, że dla nas Duma jest instytucją państwową, a nie kwestyą partyjnych kombinacyj, i że sądzimy o przedstawicielstwie narodem tylko podług czynów jego. Tak stawaliśmy kwestyę w stosunku do dwóch pierwszych Dum, tak stawiamy ją i teraz...”

Widać z tego, że biurokracja i trzeciej Dumie nie bardzo ufa, pomimo przewagi w niej elementu konserwatywnego i zawsze woli zająć wobec niej stanowisko wyczekujące.

## Ujęcie szpiega Benjamin Ullmo.

Sprawa Benjamin Ullmo, oskarżonego o szpiegostwo, budzi wielką sensację w kołach wojskowych. Odkryto bowiem fakty, rzucające cień na bezpieczeństwo papierów, zawierających najważniejsze tajemnice militarne Francji.

Benjamin Ullmo, jako młody oficer, przeżył cały majątek, odziedziczony po ojcu przy pomocy „pięknej Lison” z półświatka.

Pomysłowy Ullmo starał się znaleźć środki na dalsze wesołe życie. Minister marynarki otrzymał anonimowy list, w którym autor (był nim Ullmo) oświadczył, że posiada egzemplarz, posiadający opis wszystkich morskich sygnałów, używanych i obowiązujących w wojennej marynarce francuskiej. Zdołał go mianowicie wykraść z biblioteki morskiej w Tulonie i gotów jest rządowi francuskiemu oddać ten egzemplarz za 150,000 franków. Jeżeli minister chce z nim prowadzić rokowania, to niech w pewnym dzienniku tulońskim zamieści ogłoszenie p. t. „Paweł do Piotra” i niech wypowie swoje żądanie.

Ministerium zwróciło się wtedy do władz morskich w Tulonie z zapytaniem, czy skradziono z biblioteki egzemplarz sygnałów. Otrzymawszy potwierdzenie, iż ministerium rozpoczęło rokowania przy pomocy ogłoszeń i narreszcie umówiono się, że w dniu 23 października o godz. 11 rano wysłannik stawi się w małym łasku w zatoce Olinies pod Tulonem. Ullmo uradowany takim przebiegiem sprawy, zaniedbał wszelkich środków ostrożności. Tymczasem w dniu oznaczonym o danej godzinie łasek był otoczony tajną policją i Ullmo dostał się w jej ręce. Okuto go w kajdany, przeprowadzono rewizję, aresztowano jego kochankę, znaleziono egzemplarz sygnałów i ujęto wszystkie papiery i kopie listów, które wysłał do ministerium, a które przepisywała jego kochanka.

Nieudana zdrada Ullmo, który jest synem żydowskiego fabrykanta, wywołała żywą agitację mającą na celu nieprzyjmowanie żydów wogóle do armii.

Druga sprawa, zwracająca na siebie uwagę kół wojskowych rozegrała się w Paryżu.

Aresztowano tam oficera, Berthona, który sprzedawał Niemcom bardzo ważne plany mobilizacyjne. Zdradę wykryto przypadkowo. Do Brukseli przyjechał jakiś francuz, zaproszony do krewnych na uroczystość familijną. Podczas gdy przebiegał się w jednym z pokojów hotelowych, usłyszał w przyległym pokoju rozmowę dwóch mężczyzn, którzy targowali się między sobą co do ceny za pewne plany mobilizacyjne. Cudzoziemiec zgodził się dać za nie 50,000 franków.

Podróżny dał o tem znać ministerium wojny, które wysłało natychmiast depeşe na granicę z rozkazem zrewidowania i aresztowania wszystkich tych podróżnych, którzy się okażą oficerami armii francuskiej.

Aresztowano kapitana Berthona, a przeprowadzona rewizja w jego mieszkaniu złożyła dowody niezawodnej winy.

## Ruch robotniczy w Finlandy.

W Finlandy zorganizował się świeżo „związek robotniczy”, który od razu zyskał sobie ogólną sympatię. Dzień już uczestnicy jego liczą się na tysiące.

Związek wydał w tych dniach próbny numer swego pisma; w numerze tym zamieszczono program związku. Najbliższe zadania sprowadzone zostają do zdobycia dla robotników praw należnych, bez szkody dla innych warstw ludności, w szczególności zaś bez obniżenia wytwórczości krajowej.

Związek odrzuca socjal-demokratyczną teorię własności, jako sprzeczną z ideą walki o byt a dążenie do usunięcia różnic klasowych powinno być osiągnięte przez podniesienie poziomu umysłowego robotników.

Program polityczny partii S.-D. oraz wysuwane przez socjal-demokratów kwestye ubezpie-

czenia robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy itp. zostały odrzucone przez związek na tej zasadzie, iż dążenie do niepomiarnej obszernej rozstrzygnięcia owych kwestyj odbija się w sposób niekorzystny na interesach robotniczych.

Związek potępia łączenie się socjalistów fińskich z rewolucjonistami rosyjskimi, oraz negowanie dogmatów religijnych.

Jak widzimy z powyższego, związek stanął od razu na racjonalnym gruncie i niewątpliwie zdobędzie sobie ogólne uznanie i poparcie.

## Postanowienie obowiązujące o handlu różnymi drukami w m. Łodzi.

### I.

Zabrania się handel następującymi drukami, nietylko w księgarniach, ale i na ulicach:

1) wydawnictwami peryodycznymi i nieperyodycznymi, które podległy konfiskacie na zasadzie rozporządzenia władz odnosnych, o czem było publicznie ogłoszone;

2) wydawnictwami, na których nie oznaczono firmy i zakładu drukarskiego;

3) fotografiami i wizerunkami przestępców politycznych;

4) wizerunkami, sprzeciwiającymi się moralności i dobremu wychowaniu;

5) pocztówkami i wogóle wydawnictwami, przedstawiającymi orła białego i emblemat powstania polskiego z 1863 roku i t. p.

U w a g a: pp. 3 i 5 niniejszego artykułu tyczą się także magazynów i sklepów z materiałami piśmiennymi, jak również tych zakładów, które otrzymały pozwolenie na sprzedaż kalendarzy i ilustrowanych pocztówek.

### II.

Sprzedaż uliczną zajmować się mogą tylko te osoby, które otrzymały na to odpowiednie pozwolenie.

### III.

Podczas sprzedaży ulicznej roznosiciele powinni być ubrani przyzwoicie i na czapce mieć blachę z numerem, pod którym zapisani są w oddzielnej książce u miejscowego inspektora księgarń.

### IV.

Roznosiciele obowiązani są mieć przy sobie świadectwa na prawo sprzedaży i pokazywać je, jak również i sprzedawane wydawnictwa na pierwsze żądanie policji, patroli wojennych i miejscowego inspektora księgarń.

Oddawanie świadectw innej osobie, chociażby z tej samej rodziny, zabrania się.

### V.

Nie wolno roznosicielom zbierać się na ulicach, kłócić i bić się, jak również narzucać się ze sprzedażą publiczności.

### VI.

Bezwarunkowo zabrania się sprzedaż wszelkiego rodzaju wydawnictw w wagonach tramwajowych, jak wewnątrz, tak i na stopniach i platformach.

### VII.

Redakcyjni roznosiciele gazet i dzienników obowiązani są mieć upoważnienie redakcyi, w której pracują, a na czapce blachę z № i nazwą redakcyi.

### VIII.

Winni niespełnienia wyżej wspomnianych przepisów podlegają karze do 3,000 rb., lub aresztowi do 3. ch miesięcy. Takieże karze podlegają również, oprócz osób winnych bezpośrednio, kouduktorzy tramwajowi, którzy dopuścili naruszenie p. VI niniejszego postanowienia.

### IX.

W razie sprzedaży ulicznej przez osoby, nie mające lat 17, odpowiedzialność spada na rodziców, opiekunów, lub wogóle osoby, na opiece których pozostają sprzedający, jak również właściciele, dla których dokonywa się sprzedaż.

### X.

Niniejsze postanowienie jest prawomocne od dnia ogłoszenia. Ta część postanowienia, która się odnosi do obowiązku roznosicieli pism mieć

na czapkach blachy z №, okłada się na 2 tygodnie od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia.

Dnia 22 października (4 listopada).

Podpisano

General gubernator Kaznakow.

General-gubernator finlandzki wystosował do senatu list urzędowy, w którym zwraca uwagę, że wobec tego, iż stowarzyszenie „Woyma” trwa w dalszym ciągu, sejm powinien przedsięwziąć nadzwyczajne zarządzenia, by istnienie stowarzyszenia stało się niemożliwe.

Sledztwo w sprawie uzbrojonego terrorysty, którego aresztowano na pogrzebie naczelnika więzień, wykazało, jak donosi „Agencja Havasa”, iż przygotowywał on zamach na ministra sprawiedliwości, który był obecnym na pogrzebie.

W mieszkaniu Ragozinnikowa, brata zabójcy naczelnika więzień Maksimowskiego, dokonano rewizji i znaleziono wiele materiału kompromitującego. Ragozinnikow był urzędnikiem ministerium skarbu. Aresztowano go natychmiast.

Koła rządowe, jak donoszą z Petersburga, zajmują się obecnie rozważaniem deklaracji, z którą gabinet ma wystąpić w Dumie. Według krążących pogłosek, deklaracja ma być nastrojona na ton bardzo pokojowy i ma zawierać zapewnienie, że urządzenia konstytucyjne będą w pełni utrzymane. Nadto będzie podobno wyjaśnieniem, że jeśli uchylenia od konstytucji stały się nieuniknione, to tylko pod naciskiem konieczności, by ocalić nowy ustrój. Deklaracja ma zarazem zawierać zapewnienie, że w obecnym położeniu rząd czuje się panem sytuacji.

„Russkoje Słowo” donosi, iż członkowie gabinetu ministrów mieli się wyrazić, że w III-iej Dumie będzie zadużo rewolucjonistów po prawicy, ale rząd jest przekonany, że z tymi rewolucjonistami będzie daleko łatwiejsza sprawa, niż z rewolucjonistami na lewicy. Rewolucjonistami na prawicy rząd nazywa tylko fanatyków „związku narodu rosyjskiego”; za takich zaś nie uważa monarchistów, którzy się bardziej skłaniają ku prawicy, niż październikowcy. Z październikowcami rząd nie pójdzie ręką w rękę, szczególnie teraz, kiedy ci ostatni uważają za możebną zgodę z kadetami. Tem dali oni poznać, że zupełnie nie odczuli nastroju, jaki panuje w sferach rządowych.

„Agencja Havasa” donosi, że aresztowanie kilku urzędników z ministerium wojny wykryło zorganizowany spisek, mający na celu zabicie z pomocą bomb wszystkich członków Rady wojennej podczas tygodniowego jej posiedzenia.

Na własne żądanie uwolniony został z zajmowanego stanowiska prezes sądu okręgowego w Tambowie, rzeczywisty radca stanu Pomerancew. Jak wiadomo, podczas sprawowania przez niego obowiązków przewodniczącego, miał miejsce znany wypadek z adwokatem Szatowem, którego gubernator skazał za mowę obrończą na karę pieniężną.

Synod zabronił archimandrycie Michałowi wszelkiej działalności literackiej za artykuł jego w piśmie „Towariszcz”, pod tytułem „Środki przedsiębrane przez Synod ku uzdrowieniu szkoły duchownej”. Oprócz tego postanowił Synod wysłać archimandrytę Michała do klasztoru Wałamskiego za szkodliwą jego działalność.

Pisma rosyjskie donoszą, że około stacyi Irkuck gniją olbrzymie zapasy żywności, gdyż przykryte są tylko brezentami, a składy dla nich będą gotowe dopiero za rok. Żywność ta była przygotowana dla wojsk podczas wojny japońskiej i leży już tam od roku 1905

Władze chińskie wyrzucają przymusowo kozaków zabajkalskich z ich stanic, położonych na chińskim brzegu rzeki Argun, stanowiącej granicę posiadłości rosyjskich. Na ich miejsce osiedlani są włościanie chińscy.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszewłada. Jutro Zytomira.

TEATR VICTORIA. Dziś Barbara Radziwiłłówna”, tragedia Alojzego Felńskiego, po cenach zniżonych Początek o godz. 7 wieczorem.

— Jutro „Potop“, sztuka w 6-iu obrazach z powieści H. Sienkiewicza. Początek o godzinie 8 wieczorem. ODCZYTY. Dziś o g. 6 i pół wiecz w szkole Gazowni, Widzowska 106a, dr. Handelsmaa wypowie odczyt dla robotników Gazowni p. tyt. „O wychowaniu dzieci.“

— Dziś p. Iza Moszczeńska z Warszawy wygłosi w teatrze Wielkim (Sellina) „O religijnem wychowaniu.“

## KRONIKA.

**Uniwersytet warszawski.** Ministerium oświaty, jak donosi „Towariszcz“, roztrząsało na specjalnej komisji sprawę uniwersytetu warszawskiego. Ogólnie przeważało zdanie, aby uniwersytetu nie otwierać, dopóki nie nastąpi zupełny spokój w Królestwie Polskiem. Jeżeli do czasu otwarcia uniwersytetu saratowskiego wykłady się nie rozpoczną, to niektórzy z profesorów uniwersytetu warszawskiego zostaną przeniesieni do Saratowa. Z chwilą jednak otwarcia uniwersytetu w Warszawie, zostaną oni napowrót zaliczeni w poczet profesorów uniwersytetu warszawskiego.

**Towarzystwo pomocy dla uczniów.** Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Zagał je członek zarządu, p. Stanisław Jarcociński, którego też wybrano na przewodniczącego zebraniu.

Przedewszystkiem zapoznano zebranych ze sprawozdaniem zarządu Towarzystwa za rok szkolny 1906/7, którego odczytaniem zajął się profesor Chomicz.

Sprawozdanie to wykazuje, że w roku ubiegłym zarząd Towarzystwa z wielkim trudem sprostać mógł swojemu zadaniu. Ubył z zarządu organizator i pierwszy prezes, Jan Surzycki, gorliwie pracujący dla utrwalenia bytu Towarzystwa; strata ta niełatwo da się powetować. Po za tem ogólne warunki ekonomiczno-socjalne, w których od lat dwóch znajduje się Łódź, bynajmniej nie sprzyjały rozkwitowi Towarzystwa, owszem, w dalszym ciągu paraliżowały każdą niemal jego inicjatywę, zakreszoną na nieco szerszą skalę. Liczba członków nie przekroczyła cyfry zeszłorocznej, a osiągnięty ze składek członkowskich dochód wynosi śmiesznie małą sumę rb. 222. Z pośród 407 zarejestrowanych członków zaledwie 70-ciu kilku uważało za swój obowiązek przyjść z pomocą Towarzystwu, względnie zaś niezamożnej uczącej się młodzieży.

Zarząd Towarzystwa, nie zrażony trudnościami, jakie towarzyszyły zbieraniu składek członkowskich, w poczuciu doniosłości swoich zadań ręk nie opuszczał i w miarę sił swoich chwycił się środków dorywczych, ku powiększeniu skromnych zasobów materialnych, już to odwołując się bezpośrednio do ofiarności publicznej, już to organizując widowiska i koncerty dochodowe. Dochód z tych przeważnie źródeł pozwolił zarządowi Towarzystwa spełnić część jego zamiarów, która tym razem uwydatniła się jedynie w opłacie wpisów szkolnych za kilkudziesięciu niezamożnych wychowanków szkoły.

Na skutek odezw do wybitniejszych firm i osób — osiągnięto przeszło 1,500 rubli zasiłku. Większe ofiary na rzecz Towarzystwa złożyli: Tow. akc. K. Scheiblera 300 rb., Tow. kredytowe m. Łodzi 200 rb., oddział łódzkiego Banku handlowego w Warszawie 200 rb., firma Gampe i Albrecht 100 rb., warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń 100 rb., dyrekcya tramwajów miejskich 100 rb., dyrekcya kolei łódzkiej 100 rb., z wydziału ofiar redakcyi „Rozwoju“ wpłynęło 200 rb., oddział Banku azowsko-dońskiego 75 rb., Towarzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich 50 rb., dyrekcya kolei elektrycznej podjazdowej 50 rb., p. Edward Heiman 50 rb. i t. d., nie licząc pomniejszych wpływów.

Maiejszy wpływ osiągnięty został z widowisk dochodowych.

Jeszcze w jesieni roku ubiegłego zarząd Towarzystwa z inicjatywy ówczesnego dyrektora szkoły p. J. Boguskiego zaprojektował urządzenie seryj odczytów z dziedziny historii, literatury i nauk przyrodniczych, a do ich wygłoszenia zaprosił takich luminarzy nauki, jak profesorowie: Stanisław hr. Tarnowski, Wł. Natanson, Szymon Askenazy, J. Rostański, T. Korzon, W. Smoliński, Wł. Jabłonowski, oraz Orzeszkową i Kono-

puicką. Niestety, już to brak czasu w pracy zawodowej prelegentów, już wiek i stan zdrowia, już to wreszcie nienormalne stosunki ekonomiczno-socjalne Łodzi sprawiły, że projektowane odczyty nie doszły do skutku.

Pozostała tedy perspektywa takich niezawodnych przedsięwzięć dochodowych, jak widowiska teatralne, koncerty i zabawy.

Urządzone w listopadzie dnia 29 widowisko w teatrze Wielkim dało czystego zysku rb. 297; o wiele większy dochód, bo rb. 450 osiągnięto z przedstawienia urządzonego w d. 7 lutego r. b. w teatrze Wielkim.

Że widowiska te zapewniły Towarzystwu zasiłek pieniężny, zasługa w tem pp.: dr. I. Wieliczki, członka zarządu, oraz pań: d-rowej Garlińskiej, Wścieklicowej, Mendelsonowej, Wyganowskiej, Mędrzeckiej, Grzybowskiej, Chacińskiej, Strzeleckiej, Rajewskiej, Moszkowskiej, Majewskiej i Gruszczyńskiej. Nadto inicjatywie osobistej pani doktorowej Garlińskiej i Wścieklicowej oraz prawdziwej opiekuna ubogiej młodzieży szkolnej dr. Wieliczki, którzy bądź urządzali na własne ryzyko zabawy na rzecz Towarzystwa, bądź w gronie znajomych osób zjednywali sobie poparcie zadań instytucji, zawdzięczać należy, iż ogólny dochód z widowisk i zabaw wynosi z górą 1,300 rb.

Ogólny dochód Towarzystwa w roku 1906/7 wynosi rb. 4,605. Dał on możność zarządowi choć w pewnej części opłacenia wpisów szkolnych za najbardziej niezamożnych uczniów, mianowicie: w pierwszym półroczu za 33 uczniów opłacono rb. 1,161 kop. 25; w drugim półroczu za 72 uczni opłacono rb. 2,935; razem tedy opłacono rb. 4,096 kop. 25. Nie wszyscy uczniowie mogli korzystać z tej pomocy; z roku ubiegłego pozostało jeszcze nie opłaconych wpisów na sumę przeszło rb. 1,500.

Część tej kwoty wypadnie Towarzystwu pokryć ze swoich skromnych zasobów, by nie pozabawiać ubogiej młodzieży możności pobierania nauki w szkole handlowej, kierownikom więc Towarzystwa czeka zdwojona praca w wyszukaniu środków na opłacenie wpisów tegorocznych i zaległych z roku poprzedniego.

Nowym, stałym źródłem dochodu będą w roku bieżącym procenty od funduszu stypendyalnego imienia J. A. Surzyckiego. Fundusz ten w kwiecie rb. 2,500, zebrany na uczczenie zasług pierwszego prezesa, złożony został w oddziale łódzkim Banku handlowego w Warszawie, pozostaje tylko ulegalizowanie tego stypendyum.

Po za tym zasiłkiem stałym, po za procentami od kapitału żelaznego i składkami członków, których wysokość nie da się dziś przewidzieć, zarządowi Towarzystwa wypadnie nieraz jeszcze odwoływać się do ofiarności publicznej.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, zebrani wybrali dwóch delegatów do ulegalizowania stypendyum imienia J. A. Surzyckiego, mianowicie: dr. J. Konica i dyrektora szkoły p. Klossa.

Następnie dokonano wyboru dwóch członków zarządu na miejsce ustępujących z kolei: pani J. Arkuszewskiej i W. Gerlicza, oraz zastępcy na miejsce p. W. Klossa. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali: d-rowa Anna Garlińska, pp. dyrektor Józef Karpowicz i Franciszek Lenartowicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Z. Wainreb, I. Zand, O. Manthey, oraz zastępcy dr. L. Bondy i prof. Adamowicz.

**Towarzystwo opieki nad dziećmi.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Postanowiono zwołać ogólne zebranie członków w pierwszych dniach stycznia r. p., w celu zatwierdzenia sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz dokonania wyboru nowych członków zarządu na miejsce zmarłych, ś. p. dr. L. Fankanowskiego i Dawidowej Silbersteinowej, oraz ustępującej z kadencji urzędowania.

Uchwalono odwołać się do członków zarządu, którzy nie byli wcale czynni przez dłuższy czas, aby przed zebraniem ogólnem złożyli swoje mandaty.

Wobec tego, że podział miasta na 14 dzielnic, w celu obchodzenia przez delegatów mieszkańców i zachęcanie do licznego zapisywania się na członków Towarzystwa, okazał się niepraktyczny, postanowiono sprawę tę załatwić w inny sposób, mianowicie uprosić kilkudziesięciu człon-

ków, którzy podejmą się misji i zajmą się urzeczywistnieniem projektu.

Dalej uchwalono wydać odezwę do zarządów stowarzyszeń cechowych o popieranie instytucji.

Przyjęto do wiadomości, że ochronka przy ulicy Miłsza, z lokalu parterowego przeniesiona została na pierwsze piętro, z tego powodu, że w pierwotnym lokalu okazała się wilgoć.

W ochronce zdarzył się wypadek zachorowania na ospę. Wskutek tego przedsięwzięto wszelkie środki zapobiegawcze, aby choroba ta nie rozszerzyła się. Cały lokal poddano ścisłej dezynfekcyi.

Zakomunikowano, że osoba, która nie chce ujawnić swego nazwiska, za pośrednictwem p. Kwaśniewskiej, ofiarowała 10 kóp kapusty i 12 korcy kartofli.

Stwierdzono, że codziennie napływają prośby o przyjmowanie dzieci do ochrony.

**Z fabryk.** W fabryce Tykocinera przy ulicy Anny nr. 25, zastrejkoowało 32 robotników, stawiając żądania ekonomiczne.

**Budżet.** W pismach zagranicznych znajdujemy informacje o projekcie budżetu rosyjskiego na rok 1908. Wydatki zwyczajne projekt ten przewiduje w wysokości 2,350 mil. rb. Wydatki nadzwyczajne utrzymane będą w tej samej wysokości co i w r. 1907, wśród nich na pomoc dla głodnych przeznaczono przeszło 7.7 mil. rb.

**Napad.** Wczoraj wieziono z Piotrkowa do Tomaszowa transport wódek naładowanych w skrzyniach. Transporty te szły ze składu do sklepów monopolowych. W pobliżu Tomaszowa, w polu na wóz napadło kilku bandytów, którzy zabrali skrzynię z kilku wiadrami wódki, oraz rozbili flaszki, z których wyleli całą zawartość wódki.

**Zgon.** Wczoraj zmarła w naszym mieście ś. p. Leontyna Rajska, przełożona VII-klasowego gimnazjum prywatnego.

Ś. p. Leontyna była córką pracującego w administracyi Księstwa Łowickiego. Wykształcenie odebrała w instytucie Maryjskim, które dało jej prawo otworzenia wówczas zżkładu naukowego. Korzystając z tych praw, otworzyła początkowo pensję w Piotrkowie, a następnie przeniosła ją do Łodzi, gdzie wspólnie ze swoją siostrą pracowała usilnie nad krzewieniem oświaty. Zmarła w 62 roku życia, pozostawiając po sobie piękną kartę długoletniej ciężkiej i niewdzięcznej pracy pedagogicznej.

**Perpetuum mobile.** Zima za pasem! Nowe zatargi z właścicielami domów o piece dymiące, drzwi zepsute, okna niezamykające się szczelnie i równocześnie chodzi o to samo, co na wiosnę: o brudy w klatce schodowej, nieczyste podwórza, marnie oświetlone schody i t. p.... i tak ciągle w kółko... i mówią, że odnalezienie maszyny samoporuszającej się niemożliwe... a tu mamy najlepszy dowód.

— Prawda — odpowiada lokator — tylko, że i ten wynalazek ma błąd zasadniczy... lokator ciągle się kręci, a gospodarz zawsze zostaje bez ruchu...

**Odra zagnieździła się** w naszym mieście jeszcze od zeszłego roku i dotąd panuje nieustannie. Jakkolwiek jest to choroba o słabym przebiegu, mimo to mogłaby być wypleniona przy dobrych chęciach rodziców lub opiekunów.

**W sprawie wyładunku węgla.** Przed dwoma laty odbiorcy węgla na kolei fabryczno-łódzkiej zwrócili się z prośbą do zarządu tej kolei, aby przedłużono im termin wyładunku węgla do 12-tu godzin. Zarząd drogi uwzględniając wyjątkowe położenie odbiorców przychylił się do ich prośby.

W tych dniach zarząd kolei fabryczno-łódzkiej otrzymał zawiadomienie z ministerium komunikacyi, że nie zgadza się na zmianę na czas godzin wyładunku węgla, z powodu braku wagonów na kolejach; termin wyładunku pozostaje 6-godzinny, liczy się od godziny 6-ej rano do 12-ej w południe i od 12 ej w południe do 6-ej wieczorem. W niedzielę i święta wyładunek winien trwać od godziny 6 rano do 12-ej w południe, za termin popołudniowy odbiorca nie odpowiada.

**Ospa,** która dotąd szerzyła się w północnej części miasta, ukazała się parę dni temu w południowej stronie Łodzi. Na ulicy Grabowej w domu nr. 23 zachorowało cztery osoby, z których dwie umarły. Potrzeba koniecznie zwrócić na to

uwagę i podjąć środki zapobiegawcze, tem więcej że choroba ta strasznie wywiera skutki. Zwłaszcza wypada zabezpieczyć tych, którzy nie mieli szczepionej ospy.

**Z polskiego związku murarzy.** W niedzielę, d. 10 listopada r. b., w sali Stowarzyszenia za wodowego „Jedność“ (Piotrkowska № 175), o godzinie 9-ej rano, odbędzie się walne zebranie członków polskiego związku murarzy.

Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie i obiór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie z działalności związku; 3) Przedstawienie regulaminu i zatwierdzenie takowego przez walne zebranie; 4) Wybory, uzupełniające zarząd i komisję rewizyjną; 5) Wolne wnioski.

**„Czytelnia Powszechna“.** Pod powyższą firmą została otwarta przy ul. Dzielnej № 4 czytelnia, zaopatrzona w najnowszy wybór książek w czterech językach, oraz książki dla dzieci. Kierowniczką tej czytelnicy jest p. Bronisława Słomnicka, długoletnią pracowniczką księgarni Straucha.

**Postrzał.** Wczoraj, o godzinie 6½ wieczorem na ul. Benedykta № 56, przed domem, w którym mieszkał, został postrzelony z rewolweru Leonard Grabiński, lat 21. Jedna kula przebiła głowę, druga szyję. Po opatrzeniu ran, nałożonych przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża w stanie beznadziejnym.

**Bandytyzm.** Wczoraj do sklepu Arona Bergera (róg Średniej i Wschodniej nr. 15) weszło dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery.

W sklepie znajdowały się wówczas dwie córki Bergera i dwóch chłopców do usługi. Bandytci zażądali wydania pieniędzy, jakie znajdują się w kasie, grożąc w razie oporu zabójstwem.

W obawie utraty życia bandytom wydano całą gotówkę z szuflady (około 14 rubli), a nadto jedna z córek właściciela sklepu dała 3 rb., jakiej posiadała przy sobie.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległy dwie osoby.

**Z konia.** Na ul. Polnej nr. 7 Ludwik Pawłowski, robotnik, lat 19, jadąc konno, spadł i złamał prawy obojczyk. Po udzieleniu odpowiedniej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

**Bójka.** Między lokatorami domu nr. 31 przy ul. Wschodniej powstała wczoraj bójka, w której kilka osób zostało poganianych. Największemu szwankowi ulegli Władysław Ozimiński, pończoszniczek, lat 38 i Józef Rządziński, szewc, lat 19. Uczestnicy tej bójki zostali zabrani do II cyrkułu, gdzie rany opatrzył lekarz Pogotowia.

**Napady bandyckie.** W ostatnich czasach w okolicach Łodzi zdarzają się coraz częstsze wypadki napadów bandyckich. Napady te dokonywane są najczęściej nad wieczorem na powracających z Łodzi lub udających się w odwrotnym kierunku do bliższych lub dalszych miejscowości.

Operujący bandyci, nie wyróżniając żadnej osoby, bądź to idącej pieszo lub jadącej bryczką albo powozem, śmiało napadają w celach grabieży, a stawiającym jakikolwiek opór grożą rewolwerami.

Świeże wypadki takich napadów zdarzyły się wczoraj około godziny 6 wieczorem na drodze, prowadzącej z Łodzi do Kochanówki.

Na powracającą z Łodzi do Kochanówki, w miejscowości zwanej „Dołki“, służącą zakładu dla umysłowo i nerwowo-chorych, Józefę Ryncównę, napadło 4 bandytów, którzy w celach grabieży obrewidowali ją od stóp do głów, lecz nie znalazłszy ani gotówki, ani też żadnych przedmiotów wartościowych, pozostawili swoją ofiarę.

Wkrótce potem nadjechał powozem obywateli Wardeński z Dalikowa. Ciż sami bandyci, dobiegłszy powozu około cegielni na tak zwanej „Górcie“, zatrzymali konie i zaczęli rewidować pana Wardeńskiego. Zrabowawszy kilkanaście rubli, bandyci pozwolili p. W. jechać dalej.

Niezależnie od tego bandyci napadli na kilka jeszcze osób przejeżdżających, którym zabrali większe lub mniejsze kwoty. Między innymi ograbiono powracającego do Kochanówki p. Jakubowicza.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Konkurs Tow. artystycznego.** Nowozałożone Towarzystwo artystyczne (Wierzbowa nr. 9), o-

głasza konkurs na monolog. Warunki konkursu następujące:

1) Treść monologu dowolna, z tem zastrzeżeniem, że nie może być zabarwiona polityką, jak również nie może obrażać uczuć religijnych lub narodowych.

2) Rozmiar monologu dowolny, lecz nie powinien przewyższać 300 wierszy druku.

3) Termin nadsyłania prac 1 grudnia r. b. do godz. 12 w poł.

4) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dn. 6 grudnia r. b.

5) Z pomiędzy nadesłanych prac, o ile sąd konkursowy uzna je za odpowiadające warunkom konkursu, wybrane zostaną 3 najlepsze monologi, których autorom wypłacona zostanie I nagroda w ilości 50 rb., II—25 rb. i III—15 rb.

6) Do konkursu przyjmowane są rzeczy nigdzie nie drukowane.

7) Nagrodzone monologi stają się własnością Towarzystwa z uwzględnieniem ogólnie przyjętych praw autorskich.

8) Sąd konkursowy składa się z członków zarządu Towarzystwa, oraz zaproszonych literatów i artystów, których nazwiska wkrótce podane zostaną.

## Z KRÓLESTWA.

—?—

**Szkoła rolnicza dla włościan.** Starania lubelskiego Towarzystwa rolniczego o otwarcie szkoły rolniczej dla włościan w Nałęczowie uwieńczył wynik pomyślny, gdyż świeżo nadeszła do zarządu Towarzystwa urzędowa wiadomość, iż główny zarząd do spraw rolnictwa zezwolił na założenie tej szkoły pod nazwą kursów agronomicznych. Nauka na tych kursach trwać będzie w ciągu sześciu miesięcy zimowych, wykłady wszystkich przedmiotów odbywać się mają w języku polskim i obejmować będą następujące przedmioty: uprawę roślin, ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, weterynaryę, ogólne wiadomości z nauk przyrodniczych oraz arytmetykę.

Szkoła zależeć będzie od głównego zarządu do spraw rolnych, całkowitą zaś opiekę ma nad nią rozciągać lubelskie Towarzystwo rolnicze, które po porozumieniu się z gubernatorem lubelskim będzie mianowało kierownika szkoły i nauczycieli. Kontrolę z ramienia rządu nad szkołą obejmie przedstawiciel miejscowego zarządu dóbr państwa. Opłata za naukę ma wynosić rb. 10.

Szkoła będzie otwarta w r. b., albowiem wszystkie przygotowania już są poczynione, i będzie pomieszczona w okazałym budynku, który Nałęczów dla swoich instytucji kulturalnych wybudował w r. b. Starania o uzyskanie zezwolenia podejmował p. Stanisław Sliwiński z Antopola, b. poseł do II Dumi z ziemi lubelskiej, oraz dr. Lasocki, który na koszt założenia nowej uczelni ofiarował rb. 12,000, oraz gorliwie pracował dla postawienia jej na wysokości zadania przez zaopatrzenie w odpowiednie pomoce naukowe, które już dziś są imponujące. Obecnie, gdy ziemia lubelska dała pierwszą przykład zakładania szkół rolniczych dla włościan, byłoby pożądane, aby w każdej gubernii na początek przynajmniej jedna szkoła rolnicza powstała.

## Z LITWY I RUSI.

**Z uniwersytetu kijowskiego.** Ministerium oświaty odrzuciło starania prezydenta miasta o przyjęcie do uniwersytetu kijowskiego ponad normę procentową 19 żydów. Po wydaleniu z politechniki kijowskiej około 100 studentów żydów, przyjętych po nad normę procentową i zaliczeniu ich poza wydziałami, do ministra handlu i przemysłu, wyjechała w sprawie tej deputacja studentka, oraz dyrektor instytutu, zawezwany telefonicznie do Petersburga. Przybyłym minister oświadczył, iż pożądanem byłoby naklonie wydalonych studentów do uczęszczania do instytutu, na prawach przyjętych po za wydziałami, i jeśli w końcu roku szkolnego rada profesorów uzna pracę ich za owocną, to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostaną oni przyjęci na kurs drugi, jako rzeczywisci studenci, bez składania powtórnego egzaminu konkursowego. Dymisya

zaś dyrektora oraz dziekanów politechniki przez ministerium prawdopodobnie przyjęta nie zostanie.

**Aresztowanie.** Dnia 27-go października r. b. w Kijowie aresztowany został w mieszkaniu własnym b. poseł do drugiej Dumi z gub. czernichowskiej, W. Chwost, pod zarzutem.. zorganizowania w powiecie nieżyńskim bandy rozbójniczej. Aresztowany zwrócił się do prokuratora kijowskiego sądu okręgowego z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie całej sprawy, wobec bezpodstawności aktu oskarżenia, gdyż, jak się okazało, b. poseł po rozwiązaniu Dumi bawił w gub. czernichowskiej tylko jeden dzień, poczem zamieszkał na stałe w Kijowie.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 5 listopada.** Dziś, o godz. 12-ej w południe, zaczął się proces przed pierwszym departamentem karnym senatu b. wice-ministra spraw wewnętrznych, szambelana Hurki. Prezyduje Kuzminskij, a do składu sądu należą senatorowie: Dawydow, Gredinger, von Klavenau, von Rosen, oraz przedstawiciele stanów: włodzimierski marszałek szlachty gubernialny książę Golicyn, powiatowy marszałek szlachty z Ługi, Tiran, prezydent m. Petersburga, Riezcow. Świadek, b. gubernator niżnonowgorodzki, baron Frederichs nie stawiał się, gdyż nie doręczono mu awizacji.

Oskarżony Hurko nie przyznał się do winy, ani pod względem nadużycia swej władzy, ani też niedbalstwa, przyznał się tylko, że dopuścił się faktycznej pomyłki w wydrukowanym w dniu 6 listopada 1906 roku w «Prawitielstw. Wiestniku» wyjaśnieniu, gdzie twierdził, że Lidwał spełnił swoje zobowiązania sumiennie. Sąd postanowił zbadać w charakterze świadka prezesa rady ministrów, dokonywając badania tego u niego w domu, oraz ministra skarbu. Na posiedzeniu tem oskarżał von Kempe, bronił zaś Kazarinow.

**Petersburg, 5 listopada.** Pod przewodnictwem wiceministra Pokrowskiego będzie utworzona komisya do rozpoznania sprawy opodatkowania dochodów od kapitałów, wypożyczanych przez osoby prywatne na zastaw nieruchomości.

**Petersburg, 5 listopada.** Ministerium komunikacji opracowało projekt reorganizacji władz centralnych i miejscowych tego ministerium. Projekt będzie odesłany do rady ministrów, a następnie do Dumi państwowej i do rady państwa.

**Petersburg, 5 listopada.** Ministerium skarbu pozwoliło Bankowi północnemu na otwarcie oddziałów: w Bałaszewie i w Nowozybkowie syberyjskim, Bankowi handlowemu w Czyście i w Wiernem, Bankowi wołżsko-kamskiemu w Noworosyjsku, Armawirze i Troicku.

**Petersburg, 5 listopada.** Zjazd przedstawicieli Towarzystw ubezpieczeń akcyjnych stara się o ograniczenie działalności niekoncesjonalnych w Rosyi zagranicznych Towarzystw ubezpieczeń, a w szczególności, aby rosyjskie Towarzystwa zaniechały przyjmowania polis ich klientów na zabezpieczenie zobowiązań.

**Ashabad, 5 listopada.** Na dziedzińcu oddziału konwojowego rzucono bombę. Nikt nie jest ranny.

**Ekaterynodar, 5 listopada.** Wczoraj wieczorem, na ulicy Głównej, dwaj bandyci zabili kasyera magazynu i ranili ciężko śpieszącego z pomocą strażnika. Drugiego strażnika zabito na ulicy.

**Pawłograd, 5 listopada.** Ośmiu uzbrojonych bandytów wdarło się do kantoru bankierskiego Kofmana i zrabowało rb. 14,830.

**Poltawa, 5 listopada.** W gubernii zmarł na cholerę jeden chory, zachorowało dwóch.

**Tomsk, 5 listopada.** Wykryto drukarnię socjalnych rewolucjonistów, oraz mnóstwo wydawnictw nielegalnych. Na stacji Kainisk strzałem z rewolweru zabito wachmistrza żandarmów.

**Penza, 5 listopada.** W nocy o osiem wiorst od Penzy banda rozbójnicza napadła na pociąg towarowy kolei syzrańsko-wiazemskiej podczas biegu. Podoficer żandarmeryi ujął dwóch bandytów z łupem, ci zaś wydali jeszcze dwóch swoich towarzyszy.

**Rewel, 5 listopada.** Około fabryki «Motor» zraniono pięciu strzałami robotnika, który nie ulegał woli strejkujących towarzyszy.

S. † P.

# LEONTYNA RAJSKA

przełożona polskiego gimnazjum żeńskiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 5 listopada 1907 r.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ulicy Dzielnej Nr. 11 do kościoła ś-go Krzyża, odbędzie się w czwartek o godz. 5-ej po poł. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, d. 8 b. m., o godzinie 10 zrana, poczem nastąpi pogrzeb na Stary cmentarz katolicki.

1641

**Tyflis, 5 listopada.** Banda rozbójnicza w powiecie borczalińskim wpadła do domu niejakiego Szawerdowa, ucięła mu głowę w oczach żony i dzieci, porabiała zwłoki i zrabowała rubli 60, uciekła.

**Tyflis, 5 listopada.** Do szpitala przywieziono pierwszego chorego z objawami cholery.

**Ekaterynosław, 5 listopada.** W mieście zachorowały na cholere dwie osoby.

**Kursk, 5 listopada.** W powiecie sudżańskim zachorowały na cholere 4 osoby, zmarła 1, pozostało chorych 12.

**Rostów nad Donem, 5 listopada.** Zachorowała 1 osoba.

**Omsk, 5 listopada.** W ciągu ostatnich dwóch dni zachorowała 1 osoba, w gubernii zachorowały 3 osoby, zmarło 6.

**Czernihów, 5 listopada.** W gubernii zachorowały 3 osoby, zmarły 2.

**Nowoczerkask, 5 listopada.** W okręgu zachorowały 3 osoby, zmarła 1.

**Tomsk, 5 listopada.** W Barnaulu zachorowała 1, w Nowomikolajewsku zachorowały 4, zmarło 2 osoby.

**Cherson, 5 listopada.** Zachorowały 2 osoby.

**Charków, 5 listopada.** Na stacji Sinielnikowo dwa parowozy, podjeżdżając do pociągu kuryerskiego rozbili wagon bagażowy i uszkodzili kilka wagonów osobowych i same się uszkodziły.

**Kostroma, 5 listopada.** Wołga stanęła.

**Tyflis, 5 listopada.** Na kolei gruzińskiej wojskowej pomiędzy stacjami Kobi a Kruji komunikacja przerwana z powodu zawiei śnieżnych.

**Saczalin, 5 listopada.** Wyjechała ztąd komisja, zajmująca się rozgraniczeniem wyspy pomiędzy posiadłości rosyjskie i japońskie. W marcu komisja ta zbierze się we Władywostoku w celu podpisania planów.

**Łódź, 5 listopada.** Aresztowano ośmiu terrorystów.

**Odesa, 5 listopada.** W Nikołajewie z wielką uroczystością spuszczone na morze czwarty krążownik minowy „Kapitan lejtenant Baranow”. Budowy krążownika tego i trzech innych dokonano z uwzględnieniem doświadczeń, nabytych w wojnie rosyjsko-japońskiej, bez zapożyczania typów zagranicznych. Doki nikolajewskie otrzymują zamówienie jeszcze 10 ciu podobnych krążowników. Budowa krążownika kosztowała około trzech milionów rubli.

**Czernihów, 5 listopada.** W sprawie za napad na dom włosianina sąd wojenny skazał dwóch podsądnych na karę śmierci, dwóch zaś na bezterminowe ciężkie roboty.

**Kijów, 5 listopada.** Na cholere zachorowało wczoraj 17 osób, zmarło 10.

**Berlin, 5 listopada.** Wyjaśnienie Petersburskiej Agencji telegraficznej o powodach podniesienia ceny zboża, wywołało nastrój mocny na tułtejszym rynku zbożowym. Bądź co bądź jednak istnieje obawa, że rząd rosyjski utrudni wywóz zboża przez zmniejszenie liczby wagonów, wysyłanych do portów rosyjskich, lub też przez podwyższenie taryf kolejowych.

**Drezno, 5 listopada.** W izbie posłów rozstraszono wczoraj interpelację stronnictwa wolnomysłnych, które zwróciło się do rządu saskiego zapytaniem, co zamierza uczynić wobec nadzwyczajnego podskoczenia cen zboża. Interpelacja domaga się też tymczasowego zniesienia cła i premij wywozowych. Odpowiadając na nią, minister Hohenhal oświadczył, że nie może poprzeć żądania, ponieważ zły urodzaj jest zjawiskiem przemijającym, zaś rolnictwo niemieckie potrzebuje ciągłego poparcia ze strony rządu.

**Wiedeń, 5 listopada.** Do „Neue Freie Presse” donoszą z Paryża w sprawie odbywających się tam rokowań przedstawicieli Austro-Węgier, Niemiec i Francji, co do warunków pod jakimi Rosja mogłaby przystąpić do konwencji brukselskiej, że przedstawiciel Austro-Węgier zaproponował, aby zgodzono się na wymagane przez Rosję cło przywozowe w ilości 5 rubli od puda, ale natomiast unormowano za pomocą odpowiedniej umowy, wywóz cukru z Rosji tak, aby nie przekraczał mniej więcej 15 proc. produkcji ogólnej, przez co Rosja nie mogłaby władnąć całym rynkiem światowym, a zwłaszcza rynkiem angielskim angielskim oraz rynkami wschodnimi. Przedstawiciele Niemiec i Francji zgodzili się na propozycję powyższą, uchwały jednak tej narady przedwstępnej nie mają jeszcze siły obowiązującej. Gdyby zaś konwencja rozchwiała się z powodu Rosji, to mocarstwa zawrą pomiędzy sobą nową umowę, która niedopuszczy Rosji do korzystania z prerogatyw, jakie byłyby jej udziałem, gdyby przyłączyła się do konwencji na zasadach propozycji Austro-Węgier.

**Berlin, 5 listopada.** Sejm pruski rozpocznie sesję w ostatnim tygodniu b. m. i przystąpi natychmiast do rozważania wniosku rządowego o wzmocnieniu niemieczyzny na kresach wschodnich.

**Paryż, 5 listopada.** Pichon zawiadomił radę ministrów: Władze francuskie z Udzy telegrafują: Plemię Beninaszi upokorzyło się na warunkach zaproponowanych.

**Waszyngton, 5 listopada.** Minister sprawiedliwości, Bonaparte, ma być podobno mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy dworze berlińskim na miejsce Charlemagna Towera, który podał się do dymisji.

**Ałahabad, 5 listopada.** Z powodu nieurodzaju położenie w prowincjach Agra i Aud jest bardzo groźne. Gubernator polecił poczynić zarządzenia odpowiednie, aby zapobiedz głodowi. Zamierzone jest udzielenie zaliczenia w kwocie 10 milionów rupii na roboty nawadniające i na zakup zboża. Zaprojektowano odroczenie poboru podatków. Zdaje się, że nieurodzaj jest ogólny.

**Londyn, 5 listopada.** Jak donoszą dzienniki tutejsze, w chwili, gdy bawiący w Londynie, król Alfons XIII podjeżdżał dziś do pałacu sandrinhamskiego jeden z agentów policji tajnej, ustawionych przed pałacem, zauważył człowieka, który zbliżywszy się do powozu królewskiego, zamierzył się, aby rzucić jakiś przedmiot. Agent podbiegł do nieznanego i obezwładnił go, pomimo oporu jaki stawiał. Tajemniczy przedmiot zaniesiono do biura policyjnego, ale policja odmawia wszelkich wyjaśnień, co do jego zawartości.

**Wiedeń, 4 listopada.** Do rady państwa wniesiono budżet na rok 1908. Dochody obliczono na 2,135 milionów koron, wydatki na 2,133 miliony. Minister skarbu wnosi budżet tymczasowy na sześć miesięcy. W mowie swojej stwierdza on, że stosunki ekonomiczne i finansowe państwa są zupełnie zadowolające, ale przestrzega przed nadmiernym wyężeniem finansów, poczem wyraził radość z powodu wyzdrowienia cesarza, wyraził nadzieję przemysłowego i ekonomicznego rozwoju państwa, który będzie kwitł, dzięki działalności cesarza, dążącej do utrzymania pokoju.

Izba po oklaskach przystąpiła do obrad nad projektem podwyższenia płac oficerów i szeregowców. Podczas obrad nad sprawą położenia cukrownictwa minister skarbu wyraził nadzieję, że rokowania w sprawie przedłużenia konwencji brukselskiej i w sprawie przystąpienia Rosji do

niej zakończą się pomyślnie dla cukrownictwa austriackiego.

## D Z I E N N E.

**Konstantynopol, 6 listopada. (C.-B.).** W celu wzmocnienia garnizonu na Bosforze, który się składał z pułku saperów w składzie 14 rot, tworzy się nowy pułk w składzie 10 rot.

**Haaga, 6 listopada. (Ag. Hol.).** Rząd holenderski otrzymał zawiadomienie, że cesarz Wilhelm odroczył przyjazd do Niderlandów, gdyż zabawi kilka dni na wyspie Wight.

**Berlin, 6 listopada. (Ag. Wolfa).** Narzeczona księcia Augusta Wilhelma zachorowała na ospę wietrzną. Cesarzowa musiała się wyrzec podróży do Anglii.

**Berlin, 6 listopada. (Agencja Wolfa)** Cesarz Wilhelm odbędzie podróż według opracowanego programu w celu uleczenia kataru. Incognito będzie przebywał 2 tygodnie na wyspie Wight.

**Rzym, 6 listopada. (Ag. Stefani).** W senacie przy olbrzymich tłumach publiczności rozpoczęto sądenie sprawy byłego ministra oświaty Nasi'ego.

**Paryż, 6 listopada. (Ag. Havasa).** Ukończono druk „Złotej księgi” w sprawie marokańskiej.

**New-York, 6 listopada. (Ag. Reutersa).** Depesza z Manilli potwierdza, że minister wojny rzekł się zamiaru odwiedzenia Europy i wraca do kraju Oceanem Spokojnym.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/XI 1 pp.	751.2	+ 1.2	78	W 1	Z data 5/XI Temperatura max. +1.9° C.
5/XI 9 w.	752.1	+ 0.8	89	Pd W 1	Temperatura min. -3.0° C.
6/XI 7 r.	752.7	- 0.2	94	Pd W 1	Opadu 0.0

Stemple do meldunku pg. przep. policyjnego. Numera domów i mieszkań, blachy na oznaki dla stróżów poleca A. TAMBELL, Andrzeja M. c.

1608-3-1

Słynne na całej kuli ziemskiej  
od lat zgorą 40-tu

Mączka mleczna  
Mleko zgęszczone  
**Nestlé'a**

produkty z najlepszego mleka alpejskiego.

Idealny pokarm dla dzieci, zalecany przez pierwszorzędną powagi lekarskie.

Wystrzegać się niendolnych naśladownictw, jako szkodliwych dla zdrowia eksperymentów.

1292-10

# Bardzo tanio!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności DO SPRZEDANIA ZARAZ szafa do rzeczy, mało używana, duża, dębowa, pięknie rzeźbiona, koloru orzecha, za rb. 70 (kosztowała przed pół rokiem 220 rubli), umywalnia i dwie szafeczki marmurowe za rb. 50, 6 krzesel wypłatanych, ładnie rzeźbionych za rb. 24, szeslong czarny, nowy, kryty angielską zagraniczną ceratą za rb. 25. Dowiedzieć się można w Administracji «Rozwoju», Przejazd nr. 8. 1638-3-2

**Języki**

## Nauczanie języków nowożytnych

**Skwerowa Nr 4**

### WŁASNEJ NAJNOWSZEJ METODY BERLITZA

PREMIOWANEJ

w ciągu 2-3 miesięcy (około 80-90 godzin nauki) przeciętnie inteligentny uczeń nauczy się dokładnie mówić i pisać obcimi językami. Korespondencya, konwersacya, gramatyka, literatura, ćwiczenia stylistyczne i t. p.

Na żądanie wykłady mogą się odbywać w mieszkaniu ucznia.

**KAŻDY NAUCZYCIEL WYKŁADA W RODZIMYM JĘZYKU.**

**Niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, polski i t. d.**

**Dr. G. KUMMER, Skwerowa Nr. 4.**

Porozumiewać się można od godziny 9ej rano do godziny 10ej wieczorem.

**Języki**

## Polecieć możemy

na sezon bieżący

**Pierwszorzędny magazyn ubiorów damskich DRABIKOWSKIEGO, Piotrkowska Nr 163.**

**Okrycia, Futra, Kostiumy, Zakłady karakulowe i fokowe, z własnych i powierzonych materiałów wykonywa gustownie, podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Tamże można dostać formy z biżutką.** 1547-6-5

## Karolina Rokicka,

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcji muzyki na fortepianie, oraz teorii muzyki. Ul. Solna Nr 7. m. 4. 1449-10-9

**Wyprzedaż futer i wyrobów futrzanych** prezentacyjną została do składu sukna W. GROS-**Dzielną Nr. 1.** SMANA na ulicy

Kolnierze skunksowe, oposowe, kasztankowe, lutrowe in., oraz skórki i blamy (liry, fok, karakuly in), mufki, kolnierzyki, czapeczki etc.

**Niżej ceny kosztu.**

Przyjmują reperacje i obstalunki futer i wyr. fut. 1530-4-2

## Towarzystwo „Samopomoc”

RYGA, Wallstrasse nr. 2.

Poleca ze składu:

Prima Paryskie pasteryzowane masło w tafelkach 1 funtowych.

Prima Masło eksportowe I, II i III gatunku.

Prima Lifiadzki i kurladzki ser szwajcarski I, II i gatunku,

jak również Baksteinskie i Tylskie ostre sery. Nauszatelskie bri i pół solkany. Oryginalny miod kurladzki.

Prima kurladzkie szynki, różne gatunki kurladzkie wędzonych kiełbas.

Prima kilki rewelskie, ryskie szproty, turboty.

**Stowarzyszenie ziemian, gubernii liflandzkiej, pod firmą „Samopomoc” (Selbathilfe).** 1637 3-1

**ZAKŁAD FREBLOWSKI.**

Kursy dla freblanek, świadectwa poświadczane przez władze rządowe.

**Pensya 3-klasowa żeńska Maryi ZARZYCKIEJ** ul. Mikołajewska 22 m. 24. 1480d0

Zapis od 2 do 6 pó południu. **Przy zakładzie duży ogród.**

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**A.A.A.)** Dla bon, niemek, korzystne szewskiej, Przejazd 14. 2632-4-3

**A.** Udzielam lekcyj i konwersacji francuskiej. Patent „Alliance Française”. Przygotowuję do wszystkich zakładów nakowych. Kikoletnia praktyka. Juliusza 11, Plenkiewicz. 2606-1

Człowiek inteligentny, lat 40, poszukuje pracy. Języki polski, rosyjski, słabo niemiecki, prowadzenie ksiąg inspekcji fabrycznej, policyjno-pasportowych i meldunki. Łaskawe oferty. Praca dla G. G. w „Rozwoju”. 2659-3-2

Do sprzedania używane: palto jesienne i zimowe męskie, kozuch (odpowiedni dla stróża, albo doróżkarza) i palto zimowe dla dziewczynki od 4-6 lat. Ulica Przejazd 12 m. 10. 2636-3-1

Do sprzedania suknia jedwabna, kilka innych, kostium oraz mało używana maszyna do szycia. Główna 40 m. 15. 2591-3-3

Do dwóch początkujących dziewczynek, do światła spieszących, potrzebna nauczycielka; pomoc niewielka, godzina na wykłady — za obłady. Konstantynowska 57 m. 18. 2544-6-6

Do sprzedania maszyna do ponczoch, mało używana. Mikołajewska nr. 27 miesz. 11. 2615-3-3

Domek mały z placem w mieście kupię zaraz. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2944-3-2

Dwóch kawalerów poszukuje zaraz pokoju umebłowanego w bliskości dworca kaliskiego. Adresy uprasza się składać pod literami S. F. P. w Administracji „Rozwoju”. 2664-2-2

Darmo zegarki w gilzach Dzikowickiego. Reprezentant Mąkowski. 2322/1066

Fryzjer młody, inteligentny z niemieckim językiem potrzebny do lepszego zakładu. Wiadomość w Administ. „Rozwoju”. 2690-2c-1

Maszyny 2 Stigera prawie nowe, benzynowa i pierścieniowa i maszyna płótnie szyjąca za 20 rubli. Piotrkowska 108-16. 2001-5-4

Noworoczne powinszowania dla stróżów domów i t. d. zamawiac lub nabywać można po cenach umiarkowanych w drukarni Dzielną nr. 13 Sprzedającym znaczny rabat. 2700-1

Oddam na własność dziecko, półroczne (dziewczynkę). Piotrkowska nr. 132, stróż wskaże. 2628-3-3

Oddam na własność chłopca 2-letniego. Zielona nr. 26 m. 9. 2634-3-3

Potrzebny korepetytor z 7 klasy gimnazjum. Wodna 42 m. 1. 2702-1

Potrzebna zdolna krawcowa z dobrym krojem, na stałe do sklepu, Długa 20. 2705-3-1

Potrzebny pomocnik do zakładu falcerskiego. Konstantynowska 51. 2698-1

Poszukuję pokoju, dobrze umebłowanego. Adres w Administracji „Rozwoju” dla „A. K.” 2693-3-1

Potrzebna uczennica I klasy do wspólnej nauki. Widzewska 86-2. 2477-3-1

Pokój do wynajęcia, całodzienne utrzymanie. Widzewska 86-2, parter. 2684-3cs-1

Potrzebna prasowaczka do pralni, Zawadzka 27. 2623-3-3

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotrkowska 116. 2605-3-3

Potrzebna jest na pensję żeńska w Zduńskiej Woli nauczycielka z niższym patentem. Złazzać się: Nowo-Zarzewska nr. 5, W-ni Kępałscy. 2337-3-3

Poszukuję rządcostwa w przyzwoitym domu. Główna 40 m. 15. 2621-3-3

Potrzebna nauczycielka polka z patentem gimnazjalnym na pensję do niższych klas. Oferty w „Rozwoju” sub A. W. 79. 2651-3-2

Poszukuję miejsca rządcy i administratora domu w Łodzi, na żądanie może być złożona kaucya. Oferty proszę składać pod adresem: M. Sosński, referent powiatu łódzkiego, ul. Benedykta nr. 32 m. 12. 2649-3-2

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Zawadzka 26. 2617-2-2

Panna poszukuje miejsca sklepowej w monopolu. Na żądanie może złożyć kaucya. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod A. S. 2616-2-2

Potrzebny chłopiec do terminu do ślusarni, Zielona nr. 38. 2643-3-2

Potrzebne zdolne osoby do szycia fartuchów. Widzewska 81 m. 4. 2635.262

Poszukuje miejsca woźnego lub posługacza. Andrzeja 19 m. 39. 2674-3-2

Poszukuję towarzysza do przygotowania się na maturę. Umiem kurs 5-6 klas. Oferty: „Rozwoju”, Przejazd 8. 2657-2-2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Bałuty, Spacerowa nr. 7. 2627-3-2

Tanio sprzedam jedwabną gazę, dla młynarzy, mało używaną, obrót ma 5 lokci, długości 7 lokci. Wiadomość ulica Złota nr. 10, piwna ławka. 2680-2-1

Urzędnik instytucji prywatnej, obeznany gruntownie z przepisami pasportowymi i prowadzeniem ksiąg meldunkowych i ludności stałej, mając kilka wolnych godzin po zajęciu stałym, poszukuje rządu domu za mieszkanie lub wynagrodzenie. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” dla okaziciela kwitu Nr „964”. 2566-3-3

Wolant dwuosobowy, jesionowy, fabryki Szydłowieckiej za rb. 60 i powóz czterosobowy za rb. 50 do sprzedania w Remizie Warszawskiej, ulica Mikołajewska nr. 32. 2316-6-3

Wspólne mieszkanie, dla przyzwoitej pani. Widzewska nr. 76 m. 23, Starkiewiczowa. 2637-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Zysela Waldmana, wydana z magistratu m. Łodzi. 2629-3-3

Zaginął paszport na imię Stefana Popławskiego, wydany z gminy Kotlice, pow. tomaszowskiego, gub. lubelskiej. 2611-3-3

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Anny Kraszkiewicz, oraz kontramarka, wydane przez kantor fabryczny I. K. Poznańskiego. 2612-3-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Balców, pow. łęczyckiego, na imię Szczepana Czarnieckiego. 2640-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Katarzyny Król, wydana z magistratu m. Łodzi. 2610-3-1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego na imię Edwarda Lernacińskiego. 2613-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Edwarda Lernacińskiego. 2613-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki M. Szpiro na imię Heleny Witeczak. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do fabryki. 2641-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Walisiak, wydana z fabryki Poznańskiego. 2626-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Dominiki Walisiak, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 2625-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Walerii Ratajezyk, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 2622-3-3

Zaginął paszport na imię Maryi Józefy Wiktorji Błaszczak, wydany z gminy Bolesław. 26-8-3-3

Zaginął paszport na imię Hugona Milbranda, wydany z gminy Krzywlin. 2636-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Świntarskiego, wydany z Sieradza. 2658-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Aleksandra Sobocińskiego, wydany z gminy Widzew, pow. łaskiego. 2656-3-2

Zaginął paszport na imię Bolesława Meszek, wydany z gminy Poręby. 2653-3-2

Zaginął paszport na imię Michała Gromińskiego, wydany z gminy Grabowa, pow. łęczyckiego. 2663-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Heinza, na imię Józefa Szchoda. 2665-3-2

Zakład fryzjerski do sprzedania. Władzewska nr. 145. 2648-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany przez firmę Ferenbach i Nestler na imię Stanisława Pawlaka. 2642-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Edwarda Spieccera, wydana z m. Zgierza. 2651-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Józefa Rychtera na imię Alberta Fryauf. 2672-3-2

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej z fabryki M. Spirko, na imię Piotra Stefana Sierzeń. 2670-3-2

Z powodu śmierci do sprzedania pościel suknie czarne, wełniana peleryna ciepła, zimowy żakiet, bluski, suknie letnie i inne rzeczy. Wiadomość w adm. „Rozwoju”, Przejazd Nr 8. 2673-3-2

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Marcina Miszczaka, wydana z fabryki Poznańskiego. 2674-2-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Maryanny Ratman. 2667-3-2

Zaginął paszport na imię Bolesława Stępińskiego, wydany z gminy Szuszczyce. 2666-3-2

Znając doskonale polski i francuski, mając świetne rekomendacje, poszukuję odpowiedniego zajęcia na ranne godziny. Zachodnia 41 m. 6. 2678-4-1

Zaginął pies foxteryer, biały, z łatami podpalnemi na łbie, w obroży zielonej, nabijanej stalowymi gwoździemi. Znalazca zechce go odprowadzić za wynagrodzeniem, na ulicę Piotrkowską pod Nr 35 m. 8. III piętro. 2689-2-1

Zaginęły karty od paszportów, wydane z fabryki Józefa Richtera, na imię Franciszka Achcika, Andrzeja Murasa i Andrzeja Rajcha. Łaskawy znalazca zechce znalezione karty złożyć w tejże fabryce. 2682-3-1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Mateusza Karwackiego. 2688-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Mustal, wydana z fabryki Poznańskiego. 2683-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Elwy Koteckiej, wydana z fabryki Fiszela Grünbauma. 2679-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Gorczyckiego, wydana z fabryki Heinza. 2681-1

Zaginął paszport na imię Augusta Burcharta, wydany z magistr. m. Łodzi. 2685-3-1

Zaginął paszport na imię Stanisławy Kryczkowskiej, wydany z gminy Brudzew, powiatu kolskiego, gub. kaliskiej. 2676-3-1

Zaginął paszport na imię Abrahama Goldberga, wydany z powiatu opoczyńskiego, gminy Ost. 2677-3-1

Zaginął paszport na imię Mieczysława Góreckiego, wydany z gminy Piotrkowice. 2695-3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Puczniew, pow. łódzkiego, na imię Jany Garczyńskiej. 2664-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisława Goldmana, wydany z fabryki Heinza. 2697-1-1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Grohmana na imię Edwarda Rać. 2692-2-1

Zaginęła 7-mio letnia dziewczynka, niemowa, blondyna w barchanowej bordo sukience, na imię jej Dyna. Uprasza się o odprowadzenie takowej na ul. Benedykta 36. 2691-2-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jakóba Kijek, wydany z fabryki Poznańskiego. 2701-1

Zaginął paszport na imię Macieja Mikołajczyka, wydany z gminy Puczniew. 2703-3-1

Zaginął paszport na imię Jana Parzybuta, wydany z gminy Dąbrowa Władzewska. 2704-3-1

Zaginęło świadectwo od paszportu wydane z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Piotra Pietrzaka. 2699-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Kisiołek, wydany z fabryki nici w Widzewie. 2696-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Żołnierkiewicza, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 2652-3-2

Zaginął paszport na imię Pelagii Szanajder, wydany z gminy Puczniew. 2650-3-2

Zaginęła karta na imię Pawła Gólgowskiego, wydana przez policmajstra m. Łodzi. 2693-3-2

## Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. wrześniu 1907 r. za frachtami: Częstochowa 118959 żelazne emaliowane wyroby, Potasiewicz i Kongrecki; Częstochowa 118127 skóry wyprawione, M. L. Renbaum; Częstochowa 118098 przędza bawełniana, „La Czenstochovienne”; Ciechocinek 1476 szlam ciechociński, Ciechociński Rządowy wodolecznicy zakł.; Ciechocinek 1447 szlam do wanien, Hałasiński; Pruszków 14700 i 14759 pilniki, H. Hoser; Pruszków 14501 blacha stalowa, Fillmanow. Akc. T-wo; Noworadomsk 33938 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. 176948 i 176947 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. 176858 skrawki bawełniane, Sztrajgold; Warszawa W. 178693 świece woskowe, H. Marendowski; Warszawa W. 178590 kolonialne towary, L. Jaglom; Warszawa W. 178532 herbata, E. Turski; Warszawa W. 178520 bawełniane wyroby, Goldsobel; Warszawa W. 178370 papier kolorowy, I. Franaszek; Warszawa W. 178367 likier zagraniczny, T. Zanewicki; Warszawa W. 179114 kolonialne towary, J. Fruziniński; Kijów tow. P. Z. 203152 tytoń, Solomon Kogen; Odesa m. 24008 sukna, S. Tabak; Odesa tow. 251144 konserwy rybne, Br. Szejnberg; Odesa tow. 249433 bawełniane wyroby, Szapiro; Berdyczów 67052 wełniane wyroby, B. Mitnik; Berdyczów 66543 rękodzielnicze wyroby, A. B. Magazanik; Proskurów 24294 skrawki sukienne, Bruchis; Berszadz 9388 rękodzielnicze wyroby, Juszo; Bielej 10706 rękodzielnicze wyroby, W. Lenderman; Rowno 23154 rękodzielnicze wyroby, O. Staric; Gołta 9523 wełniane wyroby, Naczel. st. dla Br. Kon; Żurawlewska 1233 rękodzielnicze wyroby, Kipnis; Warszawa m. 210923 kopyta żelazne, Nejbauer dla Szlamowicza; Czerwony Bór 7925 wata bawełniana, Koziński; Wierzbik 19110 terpentyna, I. Myśluborski; Brześć I 44893 gilzy do papierosów, R. Kanel; Warszawa m. 211866 maszyny, Mejerhof; Lublin 45729 pierze gęsie, M. Broder; Radom 28498 szczołki, J. Pazdon; Lida 18988 wełniane towary Szofer; Krasnojarsk 4039 półczochy, Naczel. st. dla D. Lubińskiego; Wargaszi Syb. 162 wełniane wyroby, Naczel. st. dla R. Jonasa; Kurgan Syb. 15922 nici bawełniane, Naczel. st. dla F. L. Landana; Tuła 102319 zamki żelazne, J. Zarikow; Borzia Zab. 397 próbki towarów, O. Głogowski; Wiatka Perm. 2629 sukno, K. Ejzert; Wiatka i Perm. 2630 rękodzielnicze wyroby, N. J. Czuwaszin dla J. Heincla; Wiatka Perm. 2631 trykotowe wyroby, N. J. Czuwaszin dla L. Wyszewiańskiego; Charków m. Połud. 22611 wata wełniana, Chaskel dla I. Frydberga; Saratów m. R. Ur. 46757 wełniane towary, Kuramszi i Lejdnar dla Wella; Jekaterinodar Wł. 21906 masa izolacyjna, Akc. T-wo Wolt; Noworosyjsk Wł. 16189 bawełniane wyroby, Naczel. st. dla I. Bryczkowskiego; Ust-Łabinska Wł. 6106 sukienne towary, A. Mołodkin dla I. M. Wojdzisławskiego; Sewastopol 2075 jedwabne towary, Czitr; Mikołajew 16748 rękodzielnicze wyroby, A. D. Gładzstein; Mikołajew 16550 sukienne towary, P. Czernyszew dla A. Brunsztejna; Jawkino 633 wełniane wyroby, Podolski dla Brunsztejna; Kremeńczug 58328 chmiel i korzenie, S. N. Snajp i Syn; Petersburg m. P. Z. 98476 rękodzielnicze wyroby, I. J. Bernsztejn; Petersburg tow. Mik. 104392 rzeczy domowe, N. Kowalew; Zassenhof 77963 papier, O. Midtke; Karjukowka L. R. 4555 wełniane towary, Lewiant; Moskwa m. Połn. 66474 rękodzielnicze wyroby, D. Prochorow; Kineszma m. Połn. 31200 resztki bawełnianych towarów, T-wo Spożywcze Wołżskiej M-ry; Białystok 143290, 143801, 144122 i 145092 tabacznice wyroby, J. Janowski; Białystok 144943 wełniane towary, M. Swirski; Białystok 145130 i 145740 wełniane towary, D. M. Solnicki; Białystok 145881 wełniane wyroby, J. Litwin; Petersburg tow. P. Z. 301195 i 303511 przędza, W. Szulc; Petersburg 301434 bawełniane wyroby, T-wo W. J. Kozewnikow; Petersburg 302468 przędza bawełniana, P. Forostowski; Petersburg 303081 przędza wełniana, A. Rejs; Wilno tow. 348782 maszyna do sycia i rzeczy domowe, Głodsztajn; Wilno tow. 348983 rękodzielnicze wyroby, M. A. Kannelenbogen; Ryga tow. 194016 konserwy rybne, L. W. Gegginger; Witebsk R. Or. 57682 wełniane wyroby, M. B. Minc; Niżnij tow. M. Niż. 56473 przędza lniana, T-wo Niżegorodzkiej lnianoprad. M-ry; Suwałki 6197 pudełka papierowe, Naczel. st. dla Dancygiera; Sokołka 13683 skrawki skór, A. Bubrik; Czyżew 5149 sukno, Lubelczyk; Kowno 109312 i 109311 herbata, C. Frejdberg; Serpuchow 28141, 25142 i 25138 bawełniane towary, W. L. Małachowcewa sukces. I. Kuzniczewa; Chełm 28249 rękodzielnicze wyroby, Szeper; Częstochowa 11755 zamki, Rozensztajn; Granica W. 10480 i 10476 wino, L. Rappoport i S-ka; Warszawa posp. W. 49415 zamki Rozenfeld dla Plywackiego; Warszawa posp. W. 49125 czekolada, Rajski; Granica W. 26299 blacha, Agentura Celna; Aleksandrów 93890 i 93734 bielizna papierowa i wina musujące, Agentura Celna; Aleksandrów 93681 klej, S. Kuźnicki i S-ka; Aleksandrów 92913 guma, Ros. T-wo; Herby 5528 i 5527 galanteria, Tempel. Na łódzkiej miejskiej stacji: Rowno 22502 skrawki, sukienne, Sz. Brin; Odesa tow. 248009 skrawki sukna, J. Akodus; Wołkowysk 10408 wełna sztuczna, J. Arkin; Białystok 139189, 141290 i 143631 przędza wełniana, G. Wolman; Petersburg tow. MWR. 151703 przędza bawełniana, M. Altszuler; Uman 19600 skrawki sukna, J. Szejnberg. Na stacji Łódź Karolow: Odesa zast. 8617, 8684 i 8651 korki, E. Arpsi i S-ka.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1633-3-2

### Młody człowiek

z sześcioklasowym wykształceniem gimnazyjalnym, poszukuje biurowego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty sub „W. W. W.” w Admin. „Rozwoju”, lub Piotrkowska 271 m. 18. 1542-3-3

### Do sprzedania PLAC

w Kaliszu, na morgi lub lokcie w pobliżu dworca, kolei kaliskiej, w cenie od 30 kop. do 1 rubla za lokcie. Wiadomość w kancelarii notariusza Stanisława Bzowskiego, w sądzie Okręgowym. 1600-8-3



na PIOTRKOWSKĄ 95, tam u

**EMILA SCHMECHLA**

największy wybór gotowych ubrań: **Marynarkowe garnitury** po rb. 12, 13, 15, 16 do 40. **Zimowe palta** po 14, 15, 16, 17, 18 do 45. **Spodnie** po 4.50, 5.50, 6.50, 7.25 do 12.50.

W oddziale obustalunkowym wielki wybór najmodniejszych materyałów zagranicznych i krajowych. 1582-12

### !! Ważne dla właścicieli domów !!

**BLANKIETY na Pokwitowania z odbioru paszportów**, które zatrzymane są z powodu zameldowania lokatora, nabywać można u **A. i. Ostrowskiego** Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 66. 1626-3-1

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
**Andrzeja 13.**

Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d243

### Dr. E. Sonnenberg

powrócił.  
choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14  
11-1 i 4-7 1/2. 1620-4-3

### Dr. Wład. Schoeneich

Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci  
**choroby dzieci**  
mieszka obecnie  
**WIDZEWSKA 86**  
naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego  
przyjmuje od 8-9 rano i od 4-6 popoł. 483-r-48

### Dr. med. W. KOTZIN

ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc**,  
przyjmuje analizy płwociny, moczu, krwi,  
wydzielin ropnych i t. d. 876-r  
od godz. 9 1/2 - 10 1/2, i od 4-6.

Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia № 33

Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

Gabinet lekarski dla chorych

**WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH**  
**D-ra B. Margulies**

Piotrkowska 115.  
Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiecz.,  
w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w.  
Porada 50 kop. 486-r-37

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot Nr. 2.**  
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud.  
panie od 5-6. 637r336

### Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-248

### Dr. Edward Mittelstaedt

powrócił  
mieszka obecnie Mikołajewska 67  
przyjmuje od 8-9 1/2 rano i od 5-6 1/2 pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429r

### Dr. S. Sznitkind

mieszka obecnie na Średniej nr. 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-242

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8 1/2 - 1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

### Dr. A. Grosalik

POWRÓCIŁ.  
Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.  
**Zielona № 5.**  
Od 8 1/2 - 11 1/2, r. 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

### Dr. L. Prybulski

Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w, panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397  
**Ul. Południowa № 2.**

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

### Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113